

PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości przy-
 mują się tylko w ekspedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Turyń, d. 25. Lipca. — Parma ogłoszona została w stanie oblężenia. Studenci brali udział w powstaniu. Przeciw Caffè Ravazzeni strzelano z armat, poległo 5 i wiele osób raniono. Przepisują to powstanie zabiegiem stronników Mazziniego. W Piacencyi aresztowano 3 osób z proletariatu. Po czytaniu teraz niespokojności za usmierzone.

Wenecja, d. 24. Lipca. — Ze wszystkich stron Włoch donoszą o pomyslnych zniwach. Ceny zboża spadają. Parmę ogłoszono w stanie oblężenia.

Hermanstad, d. 26. Lipca. — Rosyanie opuścili ujście Suliny, uważając że za niepodobne do utrzymania. Dnia 20go Lipca stoczyli Anglicy tam z ochotnikami bitwę. Według buletynu rosyjskiego miało poledz 60 Anglików. Spodziewają się ustąpienia Rosyan z Bukarestu.

Hamburg, d. 28. Lipca. — Według wiadomości z Kielu miał się jeden francuzki okręt liniowy rozbić.

Paryż, d. 28. Lipca. — Dzisiejszy Monitor donosi z Madrytu pod d. 25. b. m.: Madryt spokojny. Espartero zgadza się z królową, przybędzie d. 28. do Madrytu. W Barcelonie panowała w d. 26. b. m. spokojność i przybył tam generał Concha.

Kopenhaga, d. 27. Lipca. — Admiral Corry odplynął na Dauntlessie do Anglii. Według wiadomości ze Sztokolmu, widziano z szereen 55 wielkich okrętów wojennych.

Berlin, d. 28. Lipca. — Naj. król portugalski i j. kr. w. książę Don Ludwik Filip ks. Oporto wyjechali do Gotha.

Poczdam, d. 27. Lipca. — J. kr. w. książę Fryderyk Karol wrócił tu z prowincyi pruskiej.

Berlin, d. 28. Lipca. — Naj. król i królowa w podróży swęj do Monachium przybyli d. 25. b. m. do Bambergu. D. 27. b. m. zamierzali Naj. państwo udać się w dalszą podróż do Monachium przez Augsburg. W orszaku Naj. Pana znajdowali się: jen Schöler, pułkownik Manteuffel, major Schlegel i lekarz jen. sztabu Dr. Grimm.

— Doniesliśmy już, iż Austrya przesała mocarstwu zachodnim odpowiedź gabinetu rosyjskiego na wezwanie austriackie z notą, w której polecono przyjęcie warunków rosyjskich. W niedzielę lub poniedziałek podobną notę wysłał gabinet pruski do Londynu i Paryża. Korespondent berliński gazety wrocławskiej powiada, że może zaręczyć, iż Austrya żadnej noty, noszącej cechę ultimatum, nie przesała do Petersburga, że więc podania przeciwnie są płonne.

Szczecin, d. 27. Lipca. — Podróźni przybyli tu na statku »Nordsternen« odpowiadają, że na wysokości Carlserony widzieli eskadrę angielską z wojskiem francuzkiem i napotkali parowiec angielski cholejący trzy statki kupieckie zabrane.

Frankfurt, d. 26. Lipca. — Po przystąpieniu związku niemieckiego do traktatu zaczepnego i odpornego zawartego na dniu 20. Kwietnia między Prusami i Austryą, postanowił bundestag, aby jego komisya zniosta się z komisya bundestagową wojskową i w niej aż do ostatecznego postanowienia zasiadała.

Północny teatr wojny.

Ham. Cor. pisze z Kielu pod d. 23 Lipca że wojska francuzkie przeznaczone są nie do Finlandyi, ale na wyspy rozłożone nad brzegami prowincyi baltickich Oesel i Dago przedstawiają tak wielkością, jakoteż położeniem swem najdogodniejsze stanowisko do działań wojennych, bo ani mrozy ich nieodcinają od komunikacyi floty, ani też mogą być łatwo podejsiem napadnięte. Rewal, Ryga i inne miejsca mogą być łatwo z tych wysp ubieżone, chociaż około Rygi znajduje się 25,000 wojska rosyjskiego i podobna siła w Rewalu. Reszty brzegów tylko posterunki wojskowe strzegą.

Południowy teatr wojny.

Według telegraficznych wiadomości z Hermanstadu z d. 23. Lipca, żadna zmiana nie zaszła w stanowiskach obu armii pod Giurgewem. Turcy sypią wciąż szanice pod Giurgewem i wysłali drogą z Giurgewa ku Daja korpus obserwacyjny 3—4000. Argis z brzegów wystąpił i zerwał dwa mosty na nim zbudowane.

— Wojska zachodnich mocarstw założyły baterye przy ujściu Suliny i wzmocniły tameczną warownią. Ustawiono w ujściu kilka pomniejszych statków kanonierskich. Z tego widać, że spodziewają się napaści zaczepnego korpusu nieprzyjacielskiego. — Z Bukarestu wysyłają pontony i inne sprzęty do budowania mostów potrzebne do Fratesti, które służyć mają do ułatwienia

kroków nieprzyjacielskich. Przez Agis rzucano do 15. b. m. trzy mosty. Jenerał Osten Sacken znajduje się w podróży po Multanach i ogląda wojska. Ma objąć nad tameczną armią dowództwo.

Rossya.

Wiadomości od granicy Azyatyckiej, kraju Zakaukazkiego.

W dopełnieniu krótkiej wiadomości, już ogłoszonej w nrze 139 Inwalida Rosyjskiego, otrzymano następujące szczegółowe doniesienie jenerała lejtnanta ks. Andronikowa o porażce, zadanej Turkom 4 Czerwca za r. Czolok, na granicy Guryi z Sandzakiem Kobuletskim.

Doniesienie dowodzącego oddziałami Achalczyckim i Guryjskim, z dnia 18 Czerwca 1854 r. nr. 107, nadesłane panu dowodzącemu oddzielnym korpusem Kaukazkim, oraz wojskami do tegoż przykomenderowanemi.

Raportem z dn. 5 Czerwca nr. 98, miałem już zaszczyt donieść JWPanu, że d. 4 Czerwca Bóg pobłogosławił oręż rosyjski nowem pełnem sławy zwycięstwem.

Oddział Guryjski, rozgromiwszy 34,000 korpus turecki, w obwarowanym jego obozie, zadał nieprzyjacielowi cios prawdziwie sanowczy, zdobył na nim działa, sztandary, dobytek cały, zniszczył znaczną część wojska, a resztę rozproszył w nieporządku, przymusiwszy ją szukać w ucieczce ocalenia.

Przystępując do bardziej szczegółowego opisu tego nowego czynu wojsk JCMości, poczytuję za obowiązek wyjaśnić JWPanu tak sam porządek bitwy, jako też i wszelkie okoliczności, które ją poprzedziły.

Wiadomo JWPanu, że w drugiej połowie Maja, większa część oddziału Guryjskiego ściągnięta została do Mingrelii, dla zastonienia kraju od pokuszeń nieprzyjaciela ze strony morza. W Guryi właściwie zostawano nie więcej nad 5 batalionów. Główny naczelnik wojenny turecki Muszir-Selim-basza, podlegany radami Hassan baszy Kobuletskiego, i uwiedziony zmniejszeniem sił naszych w Guryi, poruszył znaczną część swego korpusu z Ozurget za rzekę Supsę, w zamiarze zaczepnego działania. Z naszej strony dwa bataliony z 2 działami zostały wtedy wyprawione ku wzgórzom Nigoitskim, pod dowództwem podpułkownika ks. Eristowa. Uznałem za konieczne wzmocnić takowe pomocą z wojsk rozłożonych w Mingrelii, najpierw jednym batalionem, z 2ma działami połowemi i częścią milicyi, a następnie zacząłem stopniowo przeprowadzać za r. Rion jeszcze 3½ batalionów, z artyleryą i pozostałą milicyą.

Poruszenie to dokonywało się z nadzwyczajną ostrożnością, pod pozorem wzmocnienia ks. Eristowa, iżby nieprzyjaciel niemógł odgadnąć mego zamiaru, zadania mu silnego i gwałtownego ciosu. Dla tego to polecono było dowodzącemu wojskami w Guryi pozostawieniem, jen.-maj. Brunner, nie rozpoczynać przed czasem walki. Nieprzyjaciel zaś, ufając w wyższość swoich sił, rzucił się na trzy bataliony, zostające pod wodzą ks. Eristowa.

Ks. Eristow, w prawdziwie dzielnej rozprawie, 27 Maja, spotkał bagnetem nacierających, i zdobył na nich dwa działa i 5 znaczków. Nieprzyjaciel pozostał na placu przeszło 1000 trupów. Hassan basza poległ, a Egipski Liwa basza raniony.

Miałem zaszczyt donieść JWPanu o tej równie sławnej jak nierównej bitwie raportem z d. 30 Maja nr. 89.

Od 31 Maja wojska nasze zaczęły ściągać z dwóch punktów do uroczyska Nagomari. Pochodowi ich przeszkadzały bardzo silne i ulewne deszcze, utrudnione przepawy i drogi do tego stopnia popsute, iż konie niemogły wyciągnąć dział połowych i jaszczyków amunicyjnych. Artyleryą należało ciągnąć rękoma, przyczem żołnierze i zostająca w moim konwoju szlachta Imerytyńska okazali godną pochwały gorliwość.

Za zbliżeniem się naszym do m. Ozurget, pogoda się wyjaśniła, i słońce, skryte przez dni kilka za chmurami, jakby zwiastując zwycięstwo, oświetliło idące wojska.

2 Czerwca oddział mój był kompletnie zebrany na uroczysku Nagomari. Składał się on: z 11 i pół batalionów piechoty, 8 dział połowyci i 10 górnych, 4 secin kozaków dońskich, Gruzińskiej konnej drużyny ochotników i 5 secin jazdy Imerytyńskiej. Oprócz tego przy oddziale znajdowało się 6 secin pieszej milicyi Imerytyńskiej, i 6 secin takież milicyi Guryjskiej.

Z 2 na 3 Czerwca, oddział pocował o 8 wiorst od Ozurget, z kąd Turcy spieszenie cofnęli się, porzuciwszy swych ciężko chorych i część prowiantu. Nieprzyjaciel przeszedł przez pograniczną rzeczkę Czolok, i zatrzymał się o 8 wiorst od Ozurget, w 3 obwarowanych obozach.

3 Czerwca nasz oddział przybył do Ozurget.

Tegoż dnia obejrzałem, z znajdującą się w pobliżu Ozurget góry Ekadii, rozkład wojsk tureckich, a podporucznik korpusu Topogratów Szabanow,

ném i przez to grozić Europie. Lord Palmerston oświadcza, że oba wielkie mocarstwa zachodnie i bez pomocy obcej są w stanie wyjednać taki pokój, który wystarczy ku bezpieczeństwu Europy. Lord J. Russel nie powiedział za wiele, a kiedy parlament znów się zgromadzi, natenczas izba nie będzie miała powodu narzekać, że marnie zaufała rządowi. Spodziewam się, że walka doprowadzona zostanie do takiego końca, że usprawiedliwi udział w niej biorących, a świat tak ubezpieczy, że drugi raz nie będzie zmuszony podejmować podobne usiłowania. Lordowi D. Stuartowi zdaje się, że odwołał lord J. Russel to, co powiedział, wnosi więc o zniesienie komisji kredytowej. Lord J. Russel zaprzecza, aby to co powiedział naprzód, później odwołał. O zajęciu Krymu nie powiedział, tylko uczynił uwagę, że nie sądzi, aby pozwolono Rossyi trzymać w Sewastopolu potęgę morską, któraby zagrażała Turcyi. Lord D. Stuart cofa swój wniosek, pod tym przypuszczeniem, że izba jeszcze raz mieć będzie sposobność odnowienia rozpraw nad tym przedmiotem. Na kredyt . . . t. szt. następnie zezwolono.

Hiszpania.

Korrespondent paryski Timesa pisze: mało jest widoków, aby przywrócono spokojność w Hiszpanii, jeżeli Espartero nie stanie u steru rządu. Mało kto temu wierzy, aby Narvaez na serwo wysłał o przywróceniu spokojności, bo sam w czasie swoich dyktatur po kilka razy obalał miłe Hiszpanom instytucje. Narvaez zbyt wiele razy zdradził liberalne stronnictwo i dla tego niema nadziei, aby mu przepuścili progressiści. Oprócz tego obudził on pewne podejrzenia. Żadne sprawozdanie z Hiszpanii nie donosiło, aby gdziekolwiek wystąpił Narvaez, mają go przeto w podejrzeniu, że z żadnym stronnictwem nie chce się zadać za daleko, bo tym sposobem spodziewa się po burzy wychylić głowę swoją. O'Donnel z tego powodu miał na samym początku powiedzieć: jeżeli Narvaez, który zachęcał do powstania, nie przystanie natychmiast i bez żadnych warunków do niego, natenczas sam mu w łeb wywali. O ile znam O'Donnella, pewny jestem, że słowa swego dotrzyma. Dowiaduję się z pewnego źródła, że O'Donnel chętnieby służył pod Espartera, ale z Narvaezem nigdyby się nie zgodził.

— Paryski Monitor zamieszcza następującą telegraficzną depezę: Bajonna, 21. Lipca. Madryt jest spokojny. Jenerał Evaristo San Miguel został mianowany jenerałem kapitanem i ministrem wojny. Junta przywróciła muncypalność z 1813. roku. Ciało dyplomatyczne powołano do pałacu.

Perpignan, 24. Lipca. — Nacion donosi, że jenerał Blaser uciekł do Portugalii. Nazwiska O'Donnella i Espartery znajdują się we wszystkich proklamacyach madryckiej junty. Saragossa, Valencya, Barcelona, Kadyks, Sewilla, Santander i Corunna są spokojne i porządek jak się zdaje, nie został na nowo w nich zakłócony.

Dnia 25. Lipca nie nadeszły znów madryckie dzienniki i korespondencye do Paryża. Patrie wieczorna powiada: według korespondencyi prywatnej z Madrytu wysłanej do nas, Madryt był spokojnym w dniu 20. Lipca, ale że wszystkie straże były obsadzone wojskiem, które się przyłączyło do powstania. Królowa wciąż przyjmuje deputacye, które ze wszystkich stron Hiszpanii do Madrytu zjeżdżają się.

— Indépendance Belge opisuje wypadki w Madrycie w dniach 17. i 18. Lipca. Spustoszenia i łupiestwa w pałacach hr. San Luis, Vista Hermosa, Quinty itd. nie napotkały na żadną przeszkodę, nawet drzwi i okna zburzono. Wiele przedmiotów zniszczono, tak np. obrazy, za które Quinto miał ofiarowane 100,000 fr. Zrabowaniu pałacu królowej matki oparło się wojsko i zastrzeliło wielu ludzi. Walka rozpoczęła się dnia 17. i trwała przez dzień 18. Lipca. Wojska było od 2 do 3000 pod jenerałem Cordową, któremu przydano jenerała Quesadę (syna niegdyś zabitego przez lud madrycki jenerała tegoż nazwiska). Wojsko przy pomocy artylerji oczyściło plac wielki, powstańcy strzelając z okien, wybili niemal wszystkich artylerzystów. Z hotelu francuskiego wciąż szły komunikacye do pałacu do rządu. Jeden z braci i siostry króla z rodzinami znakomitemi schronili się do pałacu królowej, dokąd też słabowitego brata króla infanta Don Fernanda przyniesiono w lektyce, ale ten ze strachu umarł wkrótce. Był zawsze słabym na ciele i umyśle. Co się stało z ojcem króla, infantem Don Francisco de Paula niewiadomo. Królowa matka, jej rodzina, wszyscy ministrowie dymisyonowani, wielu grandów i urzędników znajdowało się dnia 19. Lipca w królewskim pałacu, którego broniono barykadami i działami. Królowa chciała dnia 18. opuścić Madryt, ale jej odradzono to, aby nie uważano tego za ucieczkę. Powstańcy bili się śród okrzyków: niech żyje królowa! Walki byków odbywały się jak zwyczajnie. Obawiają się w Madrycie chorób zaraźliwych z powodu wielkich upałów i trupów poległych.

Austria.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 20. Lipca. — Ogłoszenie rozporządzeń tyczących się organizacyi reprezentacyi prowincyalnych, sprawiło powszechnie dobre wrażenie. Dzienniki widzą w tym akcie zaufanie rządu do kraju i stałe przedsięwzięcie rozwinięcia postępowego całej budowy państwa. Dodać trzeba chęć być słusznym i sprawiedliwym, że w pracy tej minister baron Bach jest niezrównanym, i że mu się główna należy zasługa. Jego wpływowi przypisują myśl i sposób egzekucyi nowej pożyczki.

W polityce zewnętrznej wszystko się opiera w tej chwili na zapytaniu, czy odpowiedź z Paryża i Londynu (która jest uważana za odmowną) przedstawiona zostanie, czy nie. Gabinet tutejszy skłania się ku pierwszemu, Prussy chcą pozostać na drugiej drodze. Negocyacye z baronem Manteuffel rozstrzygną tę kwestyę. W pierwszym razie będziemy mieli nowy protokół, w drugim prostą notę dwóch dworów niemieckich do Petersburga z nowymi zapytaniami.

— Z teatru wojny nie nowego

Grecya.

Według dziennika Volks-Halle założone będzie w Rzymie pod egidą Papieża i nadzorem kongregacyi świętej de propapanda fide towarzystwo wschodnie chrześcijańskie. Założycielem onego ma być grecki poddany porty Jakób Pitsipios ze Scio, człowiek wielkiej nauki i głębokiego rozumu, znawca dziejów bizantyńskich i kościoła wschodniego. Celem tego towarzystwa jest unia wszystkich wyznań wschodnich z katolicko-apostolskim kościołem w Rzymie. nie zmieniając bynajmniej obrządków kościelnych, które zwyczajami narodowymi poświęcone zostały i opierają się na tradycyach. Towarzystwo wycho-

dzi tu z zasady następującej: Uchwała stanowiąca połączenie Greków i Łacinników zapadła na concilium florenckiem w d. 5 Lipca 1439, potwierdzoną została przez papieża Eugeniusza IV, cesarza Jana Peleologa i zgromadzonych ojców kościoła wschodniego i zachodniego, i takowa pozostaje dziś jeszcze w całej swej mocy i obowiązuje kościół grecki, albowiem nigdy później kościół ten urzędownie jej nie odwołał ani nieunieważnił. Połączenie więc obu kościołów prawnie istnieje, a dążeniem towarzystwa jest wprowadzić tę unię w wykonanie. Użyje ono do tego następujących środków: 1. rozpowszechnienie między Grekami wiadomości o naradach osobliwie o uchwałach soboru florenckiego; 2. wyrażenie publiczne tej zasady i rozpowszechnienie oniej, iż unia nigdy rozwiązana nie była, a zatem z mocy prawa obowiązuje; 3. wydawanie rozmaitych pism, które w formie przystępnej pouczają mającym względom zasad, powodów i korzyści unii; 4. użycie w tym celu pism publicznych; 5. zakładanie wszędzie gdzie tego wymaga cel towarzystwa, stowarzyszeń miejscowych i agencji mających działać pod kierunkiem rady centralnej zasiadającej w Rzymie. Towarzystwo używałoby wedle możności środków nawet dyplomatycznych, gdyż jakkolwiek cel jego ogólny jest duchowny, ma ono również dążności polityczne i materyalne, jako zmierzające do rozwiązania, a raczej uchylenia ważnej kwestyi patronatu rosyjskiego nad wyznawcami kościoła wschodniego Turcyi poddanymi, jak skoro przez zamierzony powrót Greków do kościoła rzymskiego ustaje powód patronatu rosyjskiego. Z tego wychodząc punktu, towarzystwo to winno liczyć na pomoc nie tylko państw katolickich, ale i tych, które pragnęłyby powstrzymać przewagę rosyjską na wschodzie. Statuta tego stowarzyszenia już są ułożone i wkrótce założyciel onego otrzyma od Papieża umocowanie. Sprawa ta leży w rękach kardynała sekretarza stanu i sekretarza propagandy Mons. Bernabo.

— Najświeższe doniesienia z Aten zgadzają się na to, iż powstanie w tureckich prowincyach już przytlumione, z rozbitków tylko potworzyły się kupy łupieżczych mających swoje schronienie po górach i nieprzystępnych parowach, gdzie ich śledzą wojska tureckie. Kupy te bez politycznego dziś znaczenia niepokoją tylko okolicznych mieszkańców. Powstańcy którzy w przekonaniu chwycili za broń, dali się po większej części nakłonić, namowom komisji angielsko-francuzkiej wyznaczony, aby skłonić ich do zaniechania daremnej krwi rozlewu i wrócili do Grecyi. Komisya ta więcej się przysłużyła do uspokojenia kraju, bez środków gwałtownych, czego by nigdy nie zdolała uczynić wystawcy rządu tureckiego, przekoana bowiem powstańców, iż los chrześcian tureckich zajmuje mocno państwa zachodnie, a powtóre, iż powstanie miało na celu sprawę Rosyi a nie Hellady, i że dwór ateński był tylko narzędziem w ręku Rosyi. Hadzi Petros o którego poddaniu się dawno już mylnie donoszono, trzyma się jeszcze z garstką zbrojnych pod Narhop, okolony zewsząd wojskiem turekiem.

Kronika miejscowa.

Wolsztyn, 26 Lipca 1854 r. — W dniu wczorajszym wydarzył się w pobliskim miasteczku Kęblowie następujący smutny przypadek: dwuletni syn wyrobnika Brambor, pobiegł w niebytności rodziców swych na podwórze, gdzie się kilka balek znajdowało, które do budowli przeznaczone były. Będąc przez upał słońca bardzo zmęczony, położył się w cieni na owych balekach i przytem zasnął. Tymczasem balka wyżej leżąca przez niewiadome ruszenie, pewnie gdy się ów chłopiec obudził, spadła z góry i trafiła go w śpik tak niebezpiecznie, że wkrótce życie zakończył. Rodzice, którzy już byli do domu nadeszli, użyli zaraz wszelkich im doradzonych środków, jednak bezskutecznie. Władza miejscowa doniosła to zdarzenie tutejszemu sądowi, który celem obdukcji natychmiast wyznaczył deputacyę, składającą się ze sędziego le Prêtre i translatora Koczwały. Rzeczona deputacya zaraz udała się do Kęlbowsy, i ustanowiła istotę czynu w sposób zwyż wymieniony. Nieszczęście to przypomina nam więc, jaki obowiązek rodzice mają ku dzieciom, jeżeli się z domu oddalają; pomimo tego zaś, że wypadki podobne tu w okolicy tak często się zdarzają, jednakowoż rodzice często zostawiają dzieci swe w domu bez najmniejszego dozoru.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 28. Lipca. — Żyto 61 tal., jęczmień 46—50 tal., owies 33—37 tal., groch 64—69 tal., rzep 83—86 tal., rzepik 82—84 tal., olej rzepiowy 13 tal., olej lniany 15 tal., okowita bez beczki 32½ tal.

Szczecin, dn. 28. Lipca. — Żyto 55—59 tal., olej rzepiowy 13 tal., okowita 11½ tal.

Gdańsk, d. 27. Lipca. — Przy dobrej pogodzie stagnacya targów angielskich tak zastraszała przybrała charakter, że gwałtowny nacisk do bezwzględnej sprzedaży, w ciągu jednego tygodnia wywołał od 6 do 8 szyl.niżenia, które w wyjątkowych tranzakcyach może nawet i tę granicę przechodziło.

Upadku tak nadzwyczajnego ani stan zbiorów ani obfitość dowozów, lub zasobów nie usprawiedliwiają i tylko jakieśmy wyżej wspomnieli nacisk do koniecznej sprzedaży zwiczął pozycyę i bieg handlu zbożowego. Ostatnie wiadomości z Anglii jeżeli nie są lepsze, przynajmniej zwiastują uspokojenie popłochu. Z drugiej strony tropikalne upały na spóźnioną wegetacyę zboża nie mogą wyrzucić korzystnego wpływu.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Maki cen.
z kraju	2394.	126.	6258.	353.	—
z zagr.	13,281.	3073.	17,596.	2497.	4371.
					4935.

W całej Europie w skutek wiadomości angielskich targi w najzupełniejszej odwręceniu zapanowały.

We Francyi tylko przy najlepszej pogodzie pszenica albo się w cenie podniosła, albo po najwyższych dawniejszych notowaniach odchodziła, jedynie z powodu szczupłych i zupełnie wyczerpanych zapasów, tak że na targach zaledwo na dzienne potrzeby ziarno się znajduje.

W prowincyach południowych francuzkich żniwa są na skończeniu, ale rezultat w ogólności zawiadł nadzieję rolników. Ze środkowej Francyi również przychodzi zażalenia na śnieź i muszyce. Żniwo angielskie zaledwie w połowie przyszłego miesiąca się rozpoczną.

O gdańskiej giełdzie nie powiedzieć nie możemy, bo w całym tygodniu żadne transakcje nie miały miejsca i ani jeden łaszt z rąk do rąk nie przeszedł.

Na 1 berlince, 4 gabarach, 8 galarach i 87 tratwach przeszło Toruń 21,949 bełek sosnowych, 657 dębowych, 127 łasztów klepek, 272 cent. konopi, 114 cent. starego żelaza, 73 cent. łaju, 11 cent. oliwy, 32 cent. lnu.

Wysokość wody w Toruniu 10 stóp 11 cali.

Teatr Polski z Krakowa w Poznaniu.

W niedzielę dnia 30. Lipca. Ostatnie przedstawienie: **Wielka inkwizycja**, drama historyczne z czasów Napoleona w Hiszpanii w 5. obrazach, oryginalnie napisanej dla sceny polskiej przez J. N. Kamińskiego. **F. Wallner.**

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanej Komisji toczą się:

A. Okupienia rent czyli czynszów i ciężarów realnych, oraz regulacje według ustaw z dnia 2. Marca 1850. w następujących włościach:

a. w powiecie Międzychodzkiem: w Sowiłej górze.

b. m powiecie Babimostkim:

1) w mieście Wolsztynie, 2) we wsi zwanej Friedendorf.

c. w powiecie Czarnkowskim:

w Karolinie.

d. w powiecie Kościańskim:

w Popowie niemieckim, także wynagrodzenie za prawo do drzewa.

e. w powiecie Krobskim:

w Szymanowie, gospodarstwa Nr. 7.

f. w powiecie Mogilnickim:

1) w Piastowie, 2) w Popielewie.

g. w powiecie Obornickim:

w Małych Krosinach.

h. w powiecie Śremskim:

w Morce.

i. w powiecie Średzkim:

w Głębokim, także wynagrodzenie młyna za prawo pastwiska.

k. w powiecie Wrzesińskim:

w Nowej wsi podgórnjej.

l. w powiecie Wyrzyskim:

w Mościskach.

Dalej toczą się:

B. podziały wspólności, separacje okupienia praw do drzewa i pastwiska etc. według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących dziedzinach:

a. w powiecie Bydgoskim:

w Osieku, wynagrodzenie za prawo pastwiska w dzielnicy leśnej Dziedzineckiej.

b. w powiecie Krobskim:

w Dupinie, wynagrodzenie za prawo do drzewa i do pastwiska.

c. w powiecie Obornickim:

1) w Małych Krosinach, wynagrodzenie za prawo do drzewa, 2) w Małych Krosinach wynagrodzenie za pastwisko i separacja.

d. w powiecie Śremskim:

na Holendrach Dąbrowskich, separacja boru.

Wszystkich niewiadomych uczestników tychże spraw, wzywa podpisana Komisja, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na dzień 22. Września r. b.

wyznaczonym, przed południem o godzinie 11tej w izbie instruktoryjnej Komisji tu w Poznaniu u pana Hoyer'a Assessora regencyjnego zgłosili, w przeciwnym bowiem razie na sprawach tych, nawet chociażby pakrzywdzeni byli zaprzestać będą powinni i z żadnymi już wybiegami przeciwko tymże słuchani nie będą.

Poznań, dnia 26. Lipca 1854.

Królewska Komisja Generalna w Wielkiem Księstwie Poznańskim.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 22. Grudnia 1853.

Nieznanymi sukcesorowie i spadkobiercy osób następujących a mianowicie:

1) Małżonków Marcina i Katarzyny z domu Walter Seidlerów tu w Poznaniu zmarłych. Pozostałość czyni 847 Tal. 10 sgr.

2) Michała Grajczaka wyrobnika na dniu 10. Maja 1826. w Wielkiej Staroście zmarłego.

3) Marcina Nowaka furmana na dniu 25. Listopada 1851. na przedmieściu Św. Łazarza pod Poznaniem zmarłego. Pozostałość wynosi 71 Tal. 7 sgr. 4 fen.

4) Bogumira Brückner w Poznaniu w dniu 17. Stycznia 1850 zmarłego. Pozostałość czyni 86 Tal. 15 sgr.

5) Jana Ludwika Kühn ekonoma w Poznaniu dnia 28. Grudnia 1854 zmarłego. Pozostałość czyni 16 Tal. 12 sgr. 11 fen.

6) Zofii Zelmanowicz służącej w Poznaniu dnia 20. Września 1852 zmarłej. Pozostałość czyni 14 Tal. 23 sgr. 3 fen.

7) Adama Branis żołnierza roboczego z Kaukemen, w Poznaniu dnia 3. Lipca 1850 zmarłego. Pozostałość 1 Tal.

8) Wiktora Kurnatowskiego litografa i kupca sztuk pięknych z Poznania na dniu 25. Lipca 1846 w Sonnenburgu w więzieniu zmarłego. Pozostałość około 27 Tal.

wzywają się tu niniejszym, aby się jak najpóźniej w terminie dnia 26. Października 1854. zrana o godzinie 10tej przed Panem Referendaryuszem Chylewskim na sali naszej sądowej wyznaczonym bądź to piśmiennie, lub osobiście zgłosili, ponieważ z wnioskami swemi późniejszymi oddalenia zostaną, a pozostałość zgłaszającym się successorom, albo jeżeliby ich nie było, Rządowi przysądzoną i ku dalszej jego opiece oddaną będzie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Rogoźnie, wydział I. Sołectwo wolne do braci Edwarda i Piotra Saenger należące, w Gościejewie pod Nr. 44. w powiecie Obornickim położone, oszacowane na 10,043 Tal. 13 Sgr. 9 Fen. wedle taxonomy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 2. Października 1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Rogoźno, dnia 25. Lutego 1854.

Aukcja wina i cygarów.

W środę dnia 2. Sierpnia r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiej ulicy

kilka set butelek wina Reńskiego i partję Hamburgskich i Bremenskich cygarów

w mniejszych ilościach

a to drogą publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Aukcja kwiatów.

W środę dnia 2. Sierpnia r. b. przed południem od godziny 9. a z południa od godziny 4., sprzedawać będę przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę **w ogrodzie moim kwiatowym** przy Berlińskiej ulicy pod Nr. 15., z powodu zniesienia oranżeryi, około

1500 roślin doniczkowych, dobrze zachowanych i w najlepszym stanie, jako to: **wysokopiennych myrt, oleandrów, róż herbatnych, kameliów, cytryn, pomarańczy itd.** Aukcja odbywać się będzie przed Król. Komissarem aukcyjnym panem porucznikiem Zobel. **Harol Scholtz.**

Pensya Panien.

Wielkie wakacje kończą się w naukowym zakładzie moim z dniem 6. Sierpnia r. b. Bydgoszcz, 27. Lipca 1854.

F. Białkowska, Przełożona.

W Bazarze jest od 1. Października b. r. do wyznaczenia sklep czyli kram. Warunki najmu oznajmi każdego czasu **J. Griesingier.**

Kursa zamian. — Londyn 194. Amsterdam 100. Hamburg 44. Paryż 72. Makowski Kenderior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 29. Lipca.

BAZAR: Skarżyński z kr. Polskiego.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Wolff z Szczecina.
HOTEL DU NORD: Müller z Nakła.
HOTEL PARYSKI: Jffland z Chlebowa.

PASTILLE

na wszelkie choroby piersiowe.

Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jak: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chryпка, niemań skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate pectorale** przez Georęgę, aptekarza w Epinal (Vogesen). To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady **A. Szpingiera** naprzeciw zegara pocztowego.

Doniesienie dla gospodarzy.

Mój skład komisyjny **prawdziwego peruańskiego guanu i prawdziwej saletry z Chili**,

znajduje się tylko w Poznaniu u Spedytora Pana Moritz S. Auerbach.

C. Geyer, Radzey ekonom. w Dreźnie

Odwołując się na powyższe doniesienie upraszam uprzejmie, aby omyłkom zapobiedz, o zwróceniu uwagi na moją firmę i lokal.

Moritz S. Auerbach, spedytor.

Kantor: przy Dominikańskiej ulicy 7.

Nasienie rzepy ścierniskowej z 53. r. poleca Handel legumin **Maurycyego Briske**, na rogu Wronieckiej i Kramarskiej ulicy Nr. 1.

Młóckarnie

najnowszej konstrukcyi, dostać można w nowej fabryce Machin przy ulicy Butelskiej Nr. 15.

Kotlarz Pan Fischer w Wrześni, zrobił dla niżej podpisanego dominium wielką sikwę z węzłem, która się nie tylko celowi odpowiadającą konstrukcyą i piękną budową, lecz nadto szczególnie mocą w jej działaniu odznacza, w skutek czego Pana Fischer wszystkim dominium i gminom do poruczenia mu podobnych poleceń chętnie przedstawić można. Zawodzie, dnia 27. Lipca 1854. Dominium, w zastępstwie **Mozykiewicz**, Inspektor.

Prawdziwy Portland Cement

na rachunek angielskiego domu handlowego otrzymał w komis i ofiaruje tanio **Moritz S. Auerbach**, spedytor. Kantor przy Dominikańskiej ulicy 7.

Dzisiaj otrzymali **prawdziwy brunski salseson**

W. F. Meyer & Comp.

Plac Wilhelmowski Nr. 2.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 28. Lipca 1854.		Sto-pa-pcł	Na pr. kurant
		papier-rant	gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 1/2	—	98
dito z roku 1850	4 1/2	—	94 1/2
dito z roku 1852	4 1/2	—	94 1/2
Obliży długi skarbowego	3 1/2	—	83 1/2
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 1/2	—	—
dito miasta Berlina	4 1/2	—	96
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	—	95 1/2
dito Prus Wschodnich	3 1/2	—	91 1/2
dito Pomorskie	3 1/2	—	96 1/2
dito W. X. Poznańskiego	4	—	100 1/2
dito W. X. Pozn. nowe	3 1/2	—	92 1/2
dito Szląskie	3 1/2	—	94
dito Prus Zachodnich	3 1/2	—	89 1/2
Bilety rentowe Poznańskie	4	93	—
Louisdory	—	—	107 1/2
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 1/2	—	82 1/2